



Szkoła Podstawowa nr 29 im. Konstytucji 3 Maja we Wrocławiu

W tym numerze:

- Nowości w naszej szkole
- Tydzień z Akapit Press, wizyta w redakcji biuletynu wroclaw.pl, projekt Euroweek
- Wywiad z panem Pawłem Prygielem – wicedyrektorem szkoły
- Spod szkolnej ławki
- Palcem po mapie: Szkocja
- Kącik gospodyń domowych
- Mega gość – Albert Einstein
- Akademia Pitagorasa
- Szkolny słownik



Merry Christmas **and** happy New Year! Fröhliche Weihnachten und **ein** glückliches Neues Jahr! Wesolych Świąt **i szczęśliwego** Nowego Roku! **Веселого Різдва та щасливого Нового Року!** **Feliz Navidad y Próspero Año Nuevo! Веселого** Рождества и **Счастливого** Нового Года! Buon Natale e Felice **Anno Nuovo!** **З Калядамі і шчаслівым** **Новым годам!** سنة جديدة سعيدة



REDAKCJA GAZETKI:

Maja Bielawska
 Hania Czystołowska
 Marysia Kozłowska
 Julka Magnowska
 Wiktoria Michalewska
 Tosia Mikołajczyk
 Maryia Ryzhevich
 Mania Samuszonek
 Janek Słomianny
 Bohdan Turchyn
 Mateusz Żak

REDAKTOR NACZELNA
 Bogna Adamczyk



Wizyta w redakcji biuletynu: wroclaw.pl – str. 2

ZAPRASZAMY DO DO WSPÓŁPRACY!

**Piszcie artykuły o wszystkim, co was interesuje - wiersze, opowiadania, opisy wydarzeń!!
 Przesyłajcie na adres: b.adamczyk@sp29.wroc.pl**

Nowości w naszej szkole

TYDZIEŃ Z AKAPIT PRESS

Julia Magnowska

W naszej szkole w dniach 17-19 listopada zorganizowany został "Tydzień z Akapit Press". W jego ramach odbyły się trzy spotkania autorskie: z panią Agnieszką Tyszką, panią Ildą Pierelotkin oraz panią Iwoną Pakułą. Spotkania te zostały zaplanowane w taki sposób, aby uczniowie poszczególnych klas mieli kontakt z tą pisarką, której książki są przeznaczone dla ich grupy wiekowej. Dla wielu młodych czytelników spotkanie "na żywo" autora czytanych przez siebie lektur było bardzo dużym przeżyciem. Przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego mieli również okazję porozmawiać indywidualnie z Autorkami i zadać im kilka pytań, dotyczących zarówno ich twórczości, jak i życia prywatnego. Istotną częścią wydarzenia były "Targi książki wydawnictwa Akapit Press", gdzie za stosunkowo niewielką cenę można było zakupić ciekawe pozycje z autografem, zarówno dla dzieci, jak i starszych.

WIZYTA W REDAKCJI

Biuletynu Informacyjnego Urzędu Miejskiego Wrocławia

Hanna Czystołowska



W środę 1.12 redakcja naszej szkolnej gazetki odwiedziła redakcję Biuletynu **wroclaw.pl**. Było to wspaniałe odczucie, ponieważ dowiedzieliśmy się jak tworzy się gazetę, czy jest to trudne. Mogliśmy dowiedzieć się czy nasza gazetka jest dobra. Odpowiadając na powyższe pytania Gazety nie tworzy się z marszu niektóre tematy są wymyślane same z siebie niektóre potrzebują długich przygotowań.



Jeśli ma się weny nie jest to trudne, choć jeśli zmuszamy się do pisania nie jest to łatwe. Oczywiście dowiedzieliśmy się że gazetę najpierw drukuje się na brudno i potem robi poprawki a potem wysyła się ja do drukarni i drukuje już do sklepów. Myślę że te informacje przydały się naszej redakcji i będziemy z nich korzystać podczas pisania naszej gazety.

Młodzi koledzy po piórze odwiedzili redakcję biuletynu wroclaw.pl



Czy zawód dziennikarza może się znużyć? Skąd bierzecie tematy do artykułów? – takie pytania zadawali nasi goście, redaktorzy gazetki szkolnej ze Szkoły Podstawowej nr 29 we Wrocławiu, oglądając szczotki najnowsze-go wydania biuletynu tydzień temu. Gazetkę tworzą uczniowie kl. 6 i 7A: Hania, Marysia, Julka, Tosia, Maryia, Mania, Wiktoria, Janek, Bohdan, Mateusz i germanistka pani Bogna Adamczyk. Gazetka to okołomiesięcznik, ukazujący się co 6-7 tygodni. Są w nim zadania matematyczne, kącik językowy – by wzbogacić słownictwo z angielskiego i niemieckiego, rubryki „Spod szkolnej ławki” i „Palcem po mapie”. Nas zachwyliła informacja o 30 maściach koni, a szczególnie o umaszczeniu „szpak różany”. Młodszym kolegom życzymy powodzenia!

TOMASZ HOŁDÓ

EUROWEEK

Maria Kozłowska

6 grudnia chętni uczniowie z klasy 7a z grupy pani Bogny Adamczyk wyjechali do Różanki na Euroweek. W trakcie spotkania, które trwało do 10 grudnia uczniowie przełamywali swoje bariery językowe, uczyli się pracować w grupach, integrowali się i dowiadywali różnych ciekawych rzeczy o innych krajach. Zajęcia na Euroweeku prowadzili wykwalifikowani wolontariusze pochodzący z m. in. Albanii, Turcji, Azerbejdżanu i Gruzji.



Osoby te przekazywały nam wiedzę o różnej tematyce i angażowały nas w szereg aktywności takich jak, gry integracyjne, mini show, poranne energetyzery oraz tworzenie własnych projektów i ich prezentowanie. Na koniec wyjazdu wszyscy uczestnicy dostali certyfikaty, które potwierdzały, że uczeń został przeszkolony z poszczególnych umiejętności.



... i Euroweek okiem nauczyciela
Bogna Adamczyk

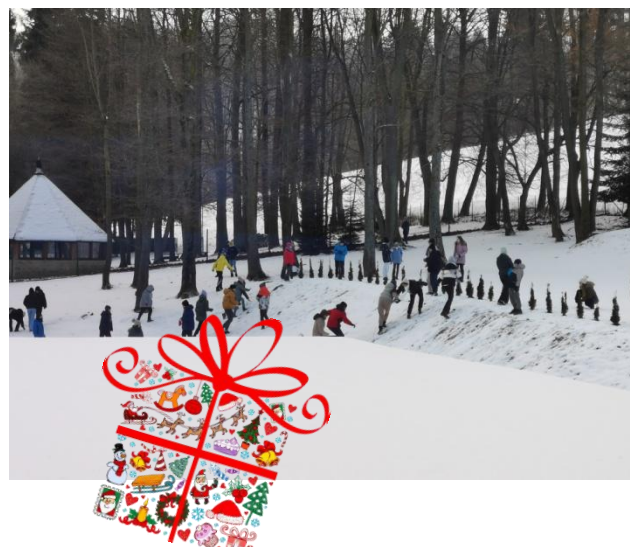
Podróż do Międzylesia-Różanki była dość krótka, ale oczekiwania i emocje rosły. Jak będziemy nocować? Jakiego pokoje? Kogo spotkamy? Co nas czeka? W „Willi Wiktorii” czekały na nas już przygotowane pokoje i bardzo gościnna atmosfera. Zgodnie z zasadami bezpieczeństwa – nasza grupa zajmowała jedno piętro. Pod wieczór poznaliśmy innych uczestników Euroweeku – uczniów z Obornik, Miękinia, a nawet z odległego o blisko 400 km Gnojnika.



Zajęcia były dobrą „mieszką” nauki, zabawy, integracji, ruchu, kreatywności... Było sporo śmiechu i zabawy, ale też komunikacji w języku angielskim.

Podział na grupy mógł spowodować początkowo obawy i lęki, bo w większości w grupie byli nieznanymi sobie uczniowie. Wystarczył jednak jeden dzień, by wszystkie grupy wykazały się niezwykłą kreatywnością. Okazało się, że każda z grup potrafiła zrobić „coś z niczego” podczas projektów "... 😊

Wolontariusze „aplikowali” wszystkim również sporą dawkę ruchu i muzyki. Dużym wyzwaniem były też tańce różnych narodów. Z każdym dniem – za oknami „Willi Wiktorii” śnieżne zasy były coraz wyższe. Nie zabrakło więc śnieżnych bitew. Szkoda, że nie było sanek... Śnieg i chłód uniemożliwił wprawdzie wejście na punkt widokowy, gdzie podziwiać można panoramę okolicy i widok na Różankę, ale wizyta w pobliskim sklepiku była również bardzo owocna... 😊



Zajęć i aktywności było sporo, więc niewielu znalazło czas na „wyzwanie” z j. niemieckiego, które było zaplanowane na każdy dzień. Zachęcam więc wszystkich (również klasę VI) do podjęcia wyzwania do 12.01 – tego dnia odbędzie się szkolny konkurs „Mistrz Słownictwa”. Szczegóły na stronie 5.



SZKOLNY KONKURS „MISTRZ SŁOWNICTWA”

dla uczniów klas VI i VII

Odczytaj kody QR. W każdym z nich zakodowane są słówka z j. niemieckiego. Być może, niektóre z nich są już znajome? Spróbuj zapamiętać jak najwięcej słówek. Twoja pamięć ma zadziwiające właściwości, więc **DASZ RADE!** 😊

Konkurs odbędzie się 12 stycznia 2022 o godz. 9:15 w sali nr 32.



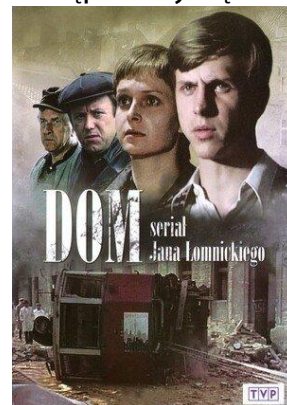


Wywiad z...

Panem Pawłem Prygielem, wicedyrektorem szkoły

Przeprowadziły: Maria Kozłowska, Julia Magnowska, Hanna Czystołowska

- Czym zajmował się Pan przed pracą jako nauczyciel?
- Prałem spodnie w zakładzie odzieżowym. Przykładowa pralka była wielkości tego pokoju i mieściła 80 kg spodni. W nocy, gdy było nam gorąco, razem z kolegami kąpaliśmy się w tych pralkach i robiliśmy z nich jacuzzi. ☺
- Jakie są Pana zainteresowania poza szkołą?
- Obecnie jestem skoncentrowany na tresurze mojego psa, owczarka belgijskiego, który wabi się Aldo. Ma on około 12 miesięcy i adoptowaliśmy go ze schroniska.
- A ile sprawdza Pan kartkówki i sprawdziany dla jednej klasy?
- Zajmuje mi to około sześćdziesięciu minut.
- Jakie są Pana obowiązki jako wicedyrektor?
- Mam szeroki zakres zadań, głównie pomagam panu Mironowiczowi, układam plany lekcji, planuję zastępstwa oraz zajmuję się sprawami bieżącymi.
- Od ilu lat pracuje Pan w tej szkole?
- Zacząłem tu pracować zaraz po studiach, była to moja pierwsza praca w szkole. W tym roku minie 20 lat, odkąd zacząłem pracę w tej szkole.
- Jaka jest Pana ulubiona pora roku?
- Moją ulubioną porą roku jest wiosna, ponieważ lubię obserwować, gdy wszystko rodzi się do życia. Uwielbiam – wychodząc rano do pracy – widzieć kolejny pąk kwiatów, liść czy gałązkę, która budzi się do życia.



- Jak jest Pana ulubione miejsce na wakacje?
- Nie mam takiego miejsca, nie lubię wracać w to samo miejsce.
- Jaki typ odpoczynku Pan preferuje? Raczej bierny, czy może aktywny?
- Lubię bardzo wędrować po górach, jest się tam zdany sam na siebie i można poznać wielu ciekawych ludzi. Bierze się plecak, namiot i wsiada się do pociągu lub do auta... i tyle.
- Kiedy zaczął się Pan interesować historią?
- W liceum, ponieważ miałem bardzo dobrego nauczyciela historii. Nazywaliśmy go "Wodzem".
- A jaka jest Pana najbardziej wspomniana przygoda z liceum?
- Wydaje mi się, że czas wakacji, wycieczki nad jezioro i nad morze ze znajomymi oraz spanie pod gołym niebem.
- Jaka jest Pana ulubiona książka?
- Zdecydowanie Nowy Wspaniały Świat autorstwa Aldousa Huxley'a
- Czy ma Pan swój ulubiony film historyczny?
- Tak, choć tak naprawdę jest to serial "Dom".
- Jaki jest Pana ulubiony świąteczny film?
- Tradycyjnie, "Kevin Sam w Domu" oraz "Kevin Sam w Nowym Jorku", jednak oglądam je tylko w święta.
- Jaka jest Pana ulubiona świąteczna potrawa?
- Hołubcie oraz kutia, przywiezione spod Lwowa przez moich przodków.



Spod szkolnej ławki

RENIFER

Antonina Mikołajczyk

Wszyscy wiemy, że jednym z symboli świąt jest Rudolf - renifer z czerwonym nosem.

Dobrze byłoby wiedzieć trochę więcej o tych majestatycznych zwierzętach.

Renifery występują w strefie arktycznej Azji, Europy i Ameryki Północnej. Żyją w tundrze i w lasach. Są blisko spokrewnione z karibiu z Ameryki Północnej.

Jak wszystkie jeleniowate, renifery gubią swe poroże na wiosnę, po czym wyrasta nowe, osiągające pełny wymiar jesienią. W przeciwieństwie do innych

jeleniowatych, samice renifera mają rogi tak, jak samce. Człowiek po raz pierwszy oswoił renifera 3000 lat temu i wykorzystywał go do transportu, a także na mięso i futro.

Ciekawostka: Rudolf jest podobno synem Profesorka – jednego z reniferów św. Mikołaja. A jak brzmią imiona wszystkich reniferów w różnych językach?



j. polski	j. angielski	j. niemiecki	j. włoski	łacina
Amorek	Cupido	Cupid	Cupid	Cupido
Błyskawiczny	Blitzen	Blitzen	Lampo	Fulgur
Fircyk	Dasher	Dasher	Saetta	Tellum
Kometek	Comet	Comet	Cometa	Cometes
Profesorek	Donner	Donner	Tuono	Tonitrus
Pyszałek	Prancer	Prancer	Schianto	Acrobates
Rudolf	Rodolph	Rudolph	Rudolfo	Rudolphus
Tancerz	Dancer	Dancer	Ballerino	Saltatrix
Złośnik	Vixen	Vixen	Guizzo	Solers

CZYM RÓŻNIĄ SIĘ ROGI OD POROŻA? – zapraszamy do tekstu opracowanego przez Centrum Informacyjne Lasów Państwowych

ROGI vs POROŻE



koza domowa



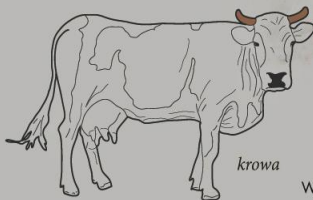
kozica górska



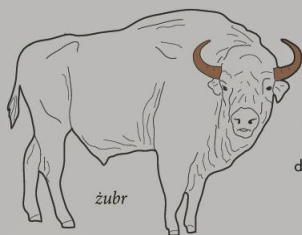
muflon



baran



krowa



żubr



ROGI są wytworem skóry właściwej i tak jak paznokcie rosną całe życie. W przeciwieństwie do poroża są puste w środku, nie rozgałęziają się, nie są zrzucane i nie odrastają. Rogi mają zarówno samce, jak i samice.

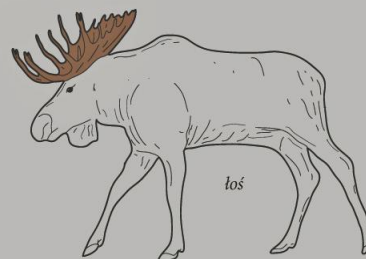
POROŻE jest tworem kostnym i tak jak kości jest pełne w środku. Co roku jest zrzucane i ponownie nakładane przez samce jeleniowatych. Okres wzrostu poroża wynosi ok. 3-4 miesięcy.

JAK POWSTAJE POROŻE?

Wzrost poroża i jego zrzucanie jest związane z cyklem płciowym samców. Kiedy poroże zaczyna rosnąć, pokrywa je miękka skórka, tzw. scypuł. Gdy osiąga właściwe rozmiary, skórka zaczyna obumierać na całej powierzchni, a poroże staje się twardą tkanką kostną. Wówczas samiec, żeby zedrzeć swędzący go scypuł, zaczyna „wycierać” poroże o gałęzie i młode drzewka. Ich soki i żywica nadają porożu ciemny kolor. Po okresie godowym poziom hormonów spada, co powoduje rozkład substancji kostnej. Poroże odpada pod własnym ciężarem lub wskutek uderzenia. Kiedy odpadnie tylko jedna tyka/parostek, druga cięży i przeskadza, więc samiec uderza o drzewo lub ziemię, by pozbyć się całości.



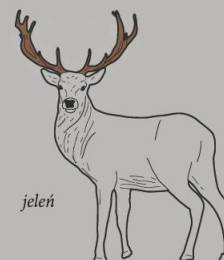
sarna



łoś



daniel



jeleń

KIEDY ZWIERZĘ MA NAJMOCNIEJSZE POROŻE?

To zależy od gatunku. U jeleni i łosi to wiek ok. 6-10 lat, u danieli ok. 6-8 lat, a u sarny 4-6 lat. Wielkość poroża zależy od wieku, kondycji, warunków środowiskowych, tego, czym się zwierzę odżywia oraz od genów przekazanych przez rodziców.

KIEDY JELENIOWATE ZRZUCAJĄ POROŻE?

W zależności od wieku samca okres zrzucania i nakładania nowego poroża może się przesunąć. U starszych osobników następuje to wcześniej, u młodszych później. Przeciwnie u: jeleni: II-IV, łosi: X-III, saren: X-XI, danieli: IV-V.

CZY WIĘKSZE POROŻE OZNACZA STARSZE ZWIERZĘ?

Niekoniecznie. Z wiekiem zwiększają się rozmiary, grubość, długość, masa i liczba odnóg. Wraz ze starzeniem się zwierzęcia dochodzi do uwsteczniania poroża, skracania i zmniejszania liczby odnóg. U najstarszych osobników poroże przypomina wyglądem poroże młodocianych, z tą różnicą, że jest grubsze i nieco dłuższe.

CZY MOGĘ JE ZABRAĆ?

Jeśli znajdziesz w lesie poroże bez czaszki (!) możesz je zabrać, o ile jesteś na terenie zarządzanym przez Lasy Państwowe. W rezerwacie i parku narodowym musisz pozostawić je na miejscu. Jeśli jest to poroże z czaszką, wówczas zostaw je na miejscu i zgłoś to do nadleśnictwa albo Państwowej Straży Łowieckiej.



Opracowanie: Centrum Informacyjne Lasów Państwowych
Projekt graficzny: Polska Grupa Infograficzna



Рождественская ночь

Перевод с англ. Л. Яхнина:

Крадёт тихой мышкой в дом
Ночь перед светлым Рождеством.
Спит мама в чепчике ночном,
Уснули дети мирным сном,
И небо в звёздах-леденцах
Мерцает в детских сладких снах.

Рядком на полочке камина
Чулочки ждут подарков чинно.

Я среди ночи слышу вдруг
Снаружи грохот, гром и стук.
Скакнул я на пол, стал на стул,
Окошко в стужу распахнул.
Там в лунном свете голубом
Сверкает белый снег, как днём.
И санки лихо мчит под горку
Оленей крошечных восьмёрка.
Возница в шубе расписной
Окутан снежной пеленой.

Я Санта-Клауса узнал.
А он вперёд оленей гнал:
— Скорее, Гром, Амур, Танцор!
Комета, мчи во весь опор!
Снежок, Пушок, Малыш, Крепыш,
Несите сани выше крыш!
И, как снежинки на ветру,
Летят олени по двору.
Нам Санта-Клаус, сам с вершок,
Везёт с гостинцами мешок!

Цок-цок! — алмазные копытца
Стучат по звонкой черепице.

Застыли вереницей длинной
Олени у трубы каминной.

А Санта-Клаус в дом нырнул.
Он сажу с шубы отряхнул,
И вот стоит передо мной

Румянец рдеет на щеках,
И скачут искорки в глазах.
Нос алой ягодкой круглится,
А борода, как снег, клубится.
Дымок из трубки, как из печки,
Летит, свивается в колечки.
В шубейке с меховой опушкой,
Он сам казался мне игрушкой.

А гость ни слова не сказал,
Мешок тугой свой развязал,
Подарки из него добыл,
Чулочки доверху набил,

И, помахав рукою мне,
Исчез в каминной глубине.
Вновь под луною мчатся сани
В ночном серебряном тумане,
И слышно в вихре снеговом:

"Всех со счастливым Рождеством!"



SZABLON LISTU DO ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

DROGI ŚWĘTY MIKOŁAJU

Mam na imię _____.
Mam _____ lat. Mieszkam w _____,
który znajduje się dość daleko od Twojego domu na
Biegunie Północnym. Wigilia Bożego Narodzenia to mój
ulubiony dzień w roku i nie mogę się doczekać Twojej
wizyty u nas w domu. Widzisz, starałem się być grzeczny
w tym roku. Miłe rzeczy, które zrobiłem dla mojej rodziny
to _____,
_____ i
_____. Dla moich nauczycieli
_____.

W te Święta życzę sobie _____,
_____ i _____.

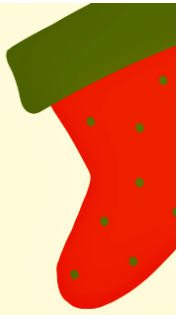
Życzę sobie także _____ dla mojego
przyjaciela. W tym roku był naprawdę bardzo grzeczny.

W świąteczne dni uwielbiam podjadać czekoladowe
precle. Zostawię też talerzyk z nimi przy choince. Mam
nadzieję, że dodadzą Ci energii, abyś miał siłę rozdać
prezenty innym grzecznym dzieciom.

Wesołych Świąt, Mikołaju!

TWÓJ KUMPEL,

P.S. Przywitaj ode mnie Panią Mikołajową i Rudolfa.



ŚWIĘTY MIKOŁAJ – TRADYCJE Z RÓŻNYCH STRON ŚWIATA

Jan Słomianny

W Polsce św. Mikołaj z przychodzi dwa razy: 6 grudnia oraz w nocy z 24 na 25 grudnia. Są rejony naszego kraju np. Śląsk gdzie w Boże Narodzenie prezenty zostawia Dzieciątko Jezus... Czy wiesz jak jest w innych krajach na świecie?

Holandia

Odpowiednikiem naszego mikołaja w Holandii jest **Sinterklaas** – w ostatnią sobotę listopada przybywa on do kraju statkiem i następnie na białym koniu przemierza ulice, nie zapominając odwiedzić nawet parę książęcą. Wszyscy muszą odpowiedzieć na pytanie czy byli grzeczni przez ostatni rok? Jeśli tak, w kilka dni później czyli 5 grudnia mogą szukać prezentów, które zostaną schowane w najdziwniejszych miejscach.



Włochy

Istnieje tam zwyczaj przynoszenia prezentów przez złośliwą czarownicę, która nazywana jest **La Befana**. Lata na miotle, ma odrażający wygląd i przynosi dzieciom prezenty w nocy z 5 na 6 stycznia czyli w święto Trzech Króli. Niegrzeczne dzieci boją się tego dnia, bo Befana może zostawić im w skarpecie czosnek, cebulę albo popiół zamiast upragnionych prezentów. Grzeczne dzieci zanim pójdą spać kładą na stole owoce cytrusowe oraz nalewają kieliszek wina, aby mieć względy u Befany.

Hiszpania

Dzieci w tym kraju również otrzymują prezenty w dniu 6 stycznia. Przynoszą im je Trzej Królowie zwani **Los Reyes Magos**. Mają na imiona: Kacper, Melchior i Baltazar. Przed snem każde dziecko wyklada na parapet marchewkę dla wielbłądów, którymi podróżują królowie.



Rosja

W Rosji dzieci odwiedza **Dziadek Mróz** ze swoją pomocnicą Śnieżynką, która jest jego wnuczką. Przychodzi w dzień Nowego Roku. Rosyjski Dziadek Mróz różni się od naszego Mikołaja tym, że np. nie porusza się po niebie, ale po ziemi, jego szata może mieć kolor czerwony, niebieski lub srebrny, jest przepasany sznurem, a nie pasem, ma bardzo długą brodę.

Niemcy

Frau Berta to niemiecki odpowiednik świętego Mikołaja. Przypomina wyglądem włoską Befanę, ma długi nos i odstrasza brzydotą. Zakrada się do dziecinnych pokoi przez domowy komin i pozwala dzieciom zasnąć. Następnie zostawia prezenty albo w kolorowych skarpetkach, albo na parapetach i schodach.

Dania

Duńskie dzieci znajdują prezenty pod choinką w dzień wigilii, a są przynoszone przez postać zwaną **Julemand** – odpowiednik naszego świętego Mikołaja.

Belgia

Dzieci święty Mikołaj odwiedza dwa razy: najpierw 4 grudnia, żeby sprawdzić jak się sprawowały, a później 6 grudnia – już z prezentami. Tak jak w Polsce, niegrzecznym dzieciom przynosi różgi. Swoje podarunki umieszcza w specjalnych butach przygotowywanych na tę okazję. Dzieci zostawiają marchewkę i sianko dla głodnych osiołków świętego.



Islandia

W tym kraju panuje bardzo ciekawy zwyczaj otrzymywania drobnych upominków już 13 dni przed Bożym Narodzeniem. Właśnie tego dnia do domów, gdzie są dzieci zaczynają przybywać **Jólásveinar** – bożonarodzeniowy chłopcy pod postaciami sympatycznych trolli i psotników w ludzkiej postaci. Dzieci zostawiają wieczorem w butach potrzebne trollom przedmioty. Kto był niegreczny, nie dostanie nic lub znajdzie surowego ziemniaka w specjalnym bucie przygotowanym na prezenty. I tak przez 13 dni do Bożego Narodzenia islandzkie dzieci codziennie rano znajdują w butach drobne upominki.



PRAWDZIWA HISTORIA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

(Jakub Rybski, National Geographic, 30.11.2021)



„Historia świętego Mikołaja sięga 3 wieku naszej ery. Według średniowiecznych przekazów urodził się 15 marca 270 roku w Patarze, niedaleko Miry w dzisiejszej Turcji. Był jedynym dzieckiem bardzo zamożnych rodziców. Po ich śmierci odziedziczył fortunę, którą chętnie dzielił się z potrzebującymi. Postanowił powierzyć swoje życie chrześcijańskiemu Bogu i wstąpił do klasztoru. Po kilku latach pokornej posługi został biskupem. Uczestniczył w soborze nicejskim w 325 roku. Należy pamiętać, że były to czasy, w których Chrześcijanie byli prześladowani. Nie inaczej mogło być z Mikołajem. Według niektórych przekazów prawdopodobnie ze względu na głoszenie nauki Chrystusa, został poddany torturom i wtrącono go do więzienia. Miał tam doznać cudownego objawienia. Podobno sami Jezus i Maryja, ukazali się duchownemu i oddali mu biskupie szaty. W 565 roku został spisany żywot „archimandryty Mikołaja” (w czasach wczesnego Chrześcijaństwa, archimandryta był opiekunem klasztorów w diecezji) z klasztoru Syjon. Według tekstu ów biskup był uważany za męczennika. Średniowieczne hagiografie mówią jeszcze o trzech najważniejszych legendach dotyczących Biskupa Miry.

TRZY SIOSTRY



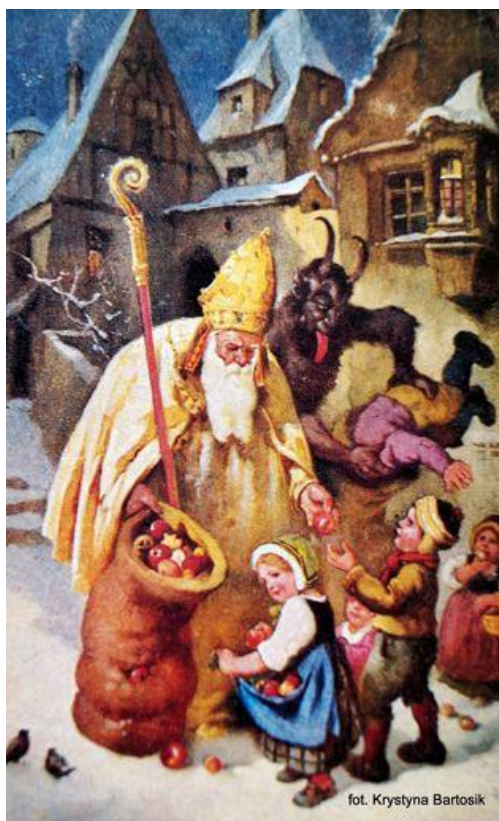
W wielu przekazach pojawiała się historia o trzech córkach, których ojciec, zubożały szlachcic, nie posiadał wystarczających środków, by zapewnić im posag. W związku z tym nikt nie chciał poślubić dziewcząt. Aby zdobyć pieniądze, postanowił on wysyłać swoje dzieci do domu publicznego. Informacja ta dotarła do Mikołaja, który chcąc uchronić dziewczynki od nierządu, trzy razy podrzucał im sakiewki ze złotem. Gdy ojcu udało się wyprawić dwa wesela, postanowił dowiedzieć się, kim jest wybawiciel jego córek. Czuwał przez całą noc i odkrył, że to Mikołaj, którym ojciec pogardzał ze względu na jego wiarę. Legenda głosi, że podziękował mu zawstydzony i postanowił zmienić swoje życie, w zgodzie z wartościami chrześcijańskimi.

URATOWANI OFICEROWIE

Kolejna legenda mówi o tym, że Mikołaj wstawił się za trzema niesłusznie oskarżonymi żołnierzami, których prefekt Eustachios skazał na śmierć. W ostatniej powstrzymał kata przed egzekucją, udowadniając niewinność oficerów, a następnie zaprosił trzech wojskowych do pałacu biskupiego. Niedługo później żołnierze znowu zostali oskarżeni, tym razem przez prefekta Ablabiosa o nadużycia, a na śmierć skazał ich cesarz Konstantyn. W nocy przed egzekucją skazańcy w modlitwie prosili Mikołaja o pomoc, a biskup objawił się we śnie cesarzowi i prefektowi wskazując prawdziwych zbrodniarzy. Następnego dnia oficerowie zostali oczyszczeni ze wszystkich zarzutów i wyruszyli do Miry z chojnymi darami.

TONĄCY STATEK

Ostatnia legenda związana jest z morzem. Opowiada historie żeglarzy, którym podczas sztormu zaczął tonąć statek. Zaczęli modlić się o pomoc do Mikołaja. W pewnym momencie objawił się im na statku, odratował kadłub, i przepędził wiatr. Według średniowiecznych przekazów nie dał nawet czasu żeglarzom na podziękowania, ponieważ od razu zniknął. Dzięki temu udało im się dopłynąć bezpiecznie do portu w Mirze, gdzie złożyli ofiary Mikołajowi w kościele. Tak oto święty Mikołaj zapisał się w ludzkiej świadomości jako obrońca ludzi w potrzebie i ten, który wspiera ubogich.



Legendy są jednak legendami (...). Niezależnie od tego, czy w nie wierzymy, czy nie, postawa biskupa Miry była i jest podziwiana przez ludzi na całym świecie. Wszystkie baśnie i mity niosą za sobą morał. I w tym sensie Święty Mikołaj może istnieć naprawdę. Jako symbol wiary w dobrego i prawego człowieka, którym może być każdy z nas.



ŚWIĘTA NA DRODZE DO DANIELA



Julia Magnowska

Był to śnieżny wieczór na Drodze do Daniela. W powietrzu czuć już było atmosferę Świąt, a zaśnieżona ulica za oknem i świeżo wyjęte z piekarnika pierniki tworzyły unikalny klimat. Wszyscy mieszkańcy domu pod numerem 9 smacznie spali, a kotka Luiza wylegiwała się przy kaloryferze. Nagle coś zastukało w okno. Luiza przestraszyła się, bo nie jeden już raz słyszała mroźące krew w żyłach historie o Boboku Staszku mieszkającym w opuszczonym domu na ulicy. Ten mityczny stwór był swego rodzaju lichem, które przychodziło w nocy porwać niegrzeczne dzieci. Rzekomo miał on dwa rzędy ostrych jak brzytwy zębów, usta wygięte w nadnaturalnie szeroki uśmiech, długie i ostre pazury, oraz wielkie, żółte oczy. Gdy pukanie nie ustawało, Luiza postanowiła przemoc swój strach i sprawdzić co domaga się wpuszczenia. Ku zdziwieniu kotki, na zewnętrznym parapecie siedziała jej przyjaciółka z sąsiedztwa – Pysia.

- Pyśka?! Co ty tu robisz? – Luiza była wyraźnie zszokowana.

- Musisz mi pomóc!

- Dobrze, ale może wejdź najpierw do środka...

Kotka zgrabnie przecisnęła się przez lekko uchylone okno. Bezwłocznie usiadła na stole i zaczęła opowiadać.

- Słuchaj, nie uwierzysz w to, co Ci teraz powiem. Byłam sobie na wieczornej przechadzce po ulicy i nagle słyszę z góry rozmowę dwóch kruków... – Pysia zrobiła kilkunastosekundową przerwę, przez co ogon Luizy znacznie się nastroszył.

- No i co dalej?!- spytała zaabsorbowana Luiza.

- Nie słyszałam co dokładnie mówili, ale zdołałam wyłapać sens. Luiza, Bobok Staszek istnieje i zamierza zniszczyć Święta!

- Co?! Niemożliwe!

- Niestety droga Luizo, Pysia może mieć rację... – niskim, pełnym grozy głosem odezwał się owczarek podhalański Maks, który dotychczas smacznie spał.

- Kiedy pracowałem jeszcze przy owcach, widywałem czasem w oddali wysoką, chudą postać, której podobno bały się nawet niedźwiedzie... Kiedyś, gdy w północy wygrzewałem się przy kominku w bacówce, rozmowa kilku pasterzy zesłała właśnie na legendy z dzieciństwa, a najstarszy, najbardziej doświadczony baca zaczął swoją opowieść...

„Kiedyś, Boboki ino po izbach się chowały, ale teraz to latają, gdzie im się żywnie podoba. Uważajcie ciółki, bo Boboki to nie ino legendy. Ażeby wam do głów nie przyszło by wchodzić do chałpy przy Drodze Do Daniela, kaj niegdyś Stary Ziemek mieszkał. Tam jedno się załęgło i nawet ja się go lękam.” Po tych słowach, Baca wziął swojego wiernego psiego towarzysza i udał się do domu. Długo po tym, gdy rozplynął się w mroku, w powietrzu czuć było napięcie i pewnego rodzaju przerażenie. Następnego dnia, Baca, który zawsze miał ciemne i bujne włosy, przyszedł do bacówki całkiem siwy...

- Dlaczego siwy?!- zaaferowana Luiza całe futro miała nastroszone.

- Tego nikt nie wie, ale gadają, że w drodze powrotnej miał nieprzyjemne spotkanie z jak wy go nazywacie, Bobokiem Staszkiem...

Kotki siedziały jak zahipnotyzowane, bojąc się nawet wykonać ruch.

- To opowiadanie mnie zmęczyło. Dobranoc- po tych słowach Maks wrócił do swojego legowiska zostawiając dwie zszokowane kotki i wiele domysłów.

- Jak myślisz, czy to co mówił Stary Baca mogło być prawdą?



- A co innego mogło spowodować osiwienie w jedną noc? Jednak, jeżeli kruki mówiły prawdę, to mamy tylko 2 dni, żeby powstrzymać Boboka – Luiza zamyśliła się.

- Muszę wrócić... Jutro rano się spotkamy, a do tego czasu pomyślę nad planem – rzuciła na pożegnanie Pysia wyskakując przez uchylone okno.

Następnego dnia, Luiza i Pysia wzięły sobie za cel podsłuchiwanie dokładnych planów Boboka Staszka. Udało im się dostać na strych domu, w którym miał on przesiadywać. Teraz musiały tylko doczekać wieczora.

Okolo godziny dziewiętnastej, gdy wkolo było już całkiem ciemno, kotki usłyszały skrzywienie podłogi i trzask ognia tuż pod nimi.

Gdy spojrzaly przez małą dziurkę w desce, ujrzały



niedzienny widok. Oto przerażający Bobok Staszek we własnej osobie, w towarzystwie dziwnej kreatury podobnej do człowieka z rogami oraz futrzastego potwora siedzieli przy ognisku.

- No dobrze, chyba wiecie, dlaczego tu jesteśmy- zaczął Bobok.

- Wigilia już pojutrze szefie. Nie zdążymy zrealizować naszego planu- odezwał się drugi.

- Zdążymy, zdążymy. Omówmy jeszcze raz plan, bo działać musimy zacząć już tej nocy.

- Ale Szefie, czy na pewno Szef chce tak na głos ten plan? - tym razem odezwał się rogaty.

- Spokojnie, nikt tu się nie zapuszcza, ponieważ wszyscy myślą, że tu straszy.

- No więc tak. Dzisiaj w nocy nazbieracie tyle śmieci, ile tylko zdołacie znaleźć. Schowajcie je dobrze, aby nikt nie zdążył jutro tego posprzątać. W Wigilię około siedemnastej macie być już na swoich miejscach... Gdy dam wam znać podpalicie dokładnie 5 stert śmieci, w miejscach które wam wskazałem. Gdy dym rozniesie się po całym Spadowcu, wszyscy mieszkańcy poczują tak okropny smród, że odechcą im się od razu całych tych Świąt! – plan wydawał się opracowany w najmniejszym szczególe.

Pozostali przyklasnęli tym słowom ze złowieszczym rechotem. Następnie rozeszli się, a Bobok Staszek wskoczył jakby nigdy nic do studni przy domu. Luiza i Pysia jeszcze przez długą chwilę pozostały na swoich miejscach, ale gdy usłyszały dziwne odgłosy wydobywające się ze studni, od razu uciekły w bezpieczniejsze miejsce.

- To wszystko tak niekorzystnie wpłynie na jakość powietrza, że szkoda gadać!

- Dlatego musimy temu zapobiec- Luiza starała się zostać przy zdrowych zmysłach.

- Same nie mamy rady, jednak gdy zwołamy całą zwierzęcą radę z Drogi do Daniela, na pewno się uda.

Kotki od razu przystąpiły do działania. Tajemnym szyfrem zawiadomiły wszystkich członków rady i już godzinę później wszyscy byli w ustalonym miejscu. Psi przyjaciele, Misiek, Sisi i Roko przyszli jako pierwsi. Zaraz po nich pojawił się chihuahua Klops i kotka Sara. Jako ostatni przyszedł kot Ricardo, mieszkający na samym końcu ulicy.

- Wszyscy chyba już wiedzą, dlaczego tu jesteśmy- zaczęła pewnie Luiza.

- Nie przerywałbym oglądania mojej ulubionej telenoweli, gdyby nie byłoby to coś ważnego- prychnął wiecznie niezadowolony Ricardo.

- No dobrze, ale czy ktoś ma pomysł co możemy zrobić? - Luiza starała się trzymać nerwy na wodzy.

- Może musimy poprosić ludzi o pomoc? - zaproponowała Sara.

- Dobry pomysł, ale nie możemy im zdradzić o co dokładnie chodzi, bo nas wyśmieją.

Narada trwała bardzo długo, ale po kilku godzinach udało się wreszcie uzgodnić plan działania.

W wigilię około piętnastej każdy miał ustawić się przy jednej z pięciu przygotowanych już stert śmieci. Sara jako jedyna umiejąca się posługiwać klawiaturą miała wcześniej napisać zawiadomienie o zaśmiecaniu łąki do instytucji dbającej o porządek w mieście. Gdy Bobok

Staszek i jego ekipa o siedemnastej będą chcieli zrealizować plan, nie zastaną już żadnych śmieci.

W Wigilię o wpół do piętnastej, gdy Sara dała znać o odzwie od służb, które na szczęście pracowały jeszcze tego dnia, wszyscy czekali już na swoich miejscach. Kilkanaście minut później przyjechały już pierwsze specjalne śmieciarki i zabierały po kolei wszystkie śmieci. Przy ostatniej wszyscy byli już pewni sukcesu. Plan się udał, a Bobok Staszek nie zdoła już wymyślić innego sposobu na zepsucie Świąt

Nagle jednak stała się rzecz niespodziewana. Na samym końcu ulicy, tuż przy wejściu do Doliny Ku Dziurze, zobaczyli Boboka Staszka rozlewającego wodę z wielkich wiader! Prawdopodobnie dowiedział się o wszystkim i widocznie miał plan zapasowy! Woda spływała w dół ulicy i od razu zamieniała się w lód! Na szczęście, na razie ulica była pusta, ale żeby nikt nie miał wypadku, trzeba było powstrzymać Boboka. Nikt nie spodziewał się takiego obrotu sprawy, ale podczas gdy Bobok Staszek rozlewał kolejne warstwy wody, Luiza wpadła na pomysł. Przecież mieli pełno piasku pozostałego jeszcze z budowy! Ale sami nie dadzą rady go rozprowadzić. Szybko przedyskutowała pomysł z innymi i uzgodnili, że trzeba poprosić o pomoc Klarę – bardzo silną klacz mieszkającą w Karczmie na Drodze do Daniela. Klara na co dzień ciągnęła dorożkę, więc była bardzo silna. Jednak nikt nie pomyślał o odwróceniu uwagi Boboka Staszka. Gdy wszystko było już gotowe, Klara z przywiązanyymi workami piasku zaczęła kłusować w górę ulicy. Dzięki grubej powłoce z piasku, lód nie był już tak śliski i niebezpieczny. Gdy Klara doszła do samego końca ulicy zobaczyła, że Bobok ucieka w przerażeniu do swojej kryjówki. Nie wiedziała co się dzieje, aż nagle zobaczyła postać tuż przy lesie...

- Dziękuję, uratowaliście Święta – nie krzyczała, a i tak klacz z odległości słyszała ją bardzo dobrze.



- Kim jesteś?

- Bez waszej pomocy nie dałabym rady uratować Święt. Przekaż pozostałym, że jesteście najmężniejszymi istotami, które kiedykolwiek spotkałam. Postawiliście się demonowi i do tego wam się to udało! Bobok Staszek nie będzie wam przeszkadzał przez długi czas. Wesołych Świąt! – Postać nagle rozpułnęła się w ciemności.

Zaraz po tym, gdy postać zniknęła, jak na zawołanie zaczął padać gęsty śnieg. Klara była pewna, że spotkała Ducha Regła, o którym słyszała bardzo wiele opowieści.

Miał on czuwać nad mieszkańcami, ale ukazywać się tylko tym, którzy szczerze zasłużyli swoją dobrocią i chęcią niesienia pomocy. Klara wróciła na podwórko Karczmy, gdzie wszyscy czekali na nią w zniecierpliwieniu. Teraz wszyscy byli bezpieczni, a Święta nie były zagrożone już w żadnym stopniu. Wszyscy złożyli sobie życzenia i rozeszli się do domu. Tymczasem do drzwi domu Boboka Staszka rozległo się pukanie...

- Kochanie, otwórz! Ja siedzę przy uszkach a to pewnie Mama na Wigilię przyjechała!

Bobok Staszek głośno przetłknął ślinę i powoli z niechęcią uchylił drzwi.

- Mamusia? Jak miło Mamusię widzieć! - Bobok miał jednak szczerą nadzieję, na nieobecność teściowej.

- No ile ja mam czekać na takim mrozie?! I jak ty wyglądasz?! Wstyd mi przynosisz, Zięciu drogi.

Koniec



В гостях у Санта-Клауса
История о Санта-Клаусе и рождественских гномах (фрагмент)
МАУРИ КУННАС и его помощница Тарья Куннас

Сочельник - это всегда праздничное волнение и ожидание чуда. Все знают, что Санта-Клаус уже в пути, но никто не может точно сказать, где и когда он появится. Все прислушиваются к звукам во дворе и после каждого шороха сразу же кидаются к окошку: вдруг это Санта-Клаус?



«До чего же велик белый свет! — радуются молодые гномы. — Как много в мире красивых городов и деревень. Природа везде разная, и люди тоже разные. А вот дети всегда одинаковые!»



Глубокой ночью Санта-Клаус и гномы прилетают за океан. Дети и взрослые там уже спят, а потому гномам приходится забираться в дома через печные трубы. Но они привыкли и справляются с этим без особого труда. Подарки гномы оставляют под ёлкой или в носках, которые специально для этого развешены у камина.

Дети всегда стараются проснуться пораньше, чтобы успеть посмотреть на Санта-Клауса, но к утру оленья упряжка уже далеко. А на полу у камина видны только влажные следы валенок.

За одну ночь Санта-Клаус успевает посетить миллионы домов в самых разных уголках Земли. Все всегда удивляются: как ему это удаётся? Но этого не знают даже самые старые и мудрые гномы в деревне. «Рождественское чудо», — говорит Санта-Клаус и посмеивается в бороду.

Ночь подходит к концу, и мешки с подарками пустеют. Усталая, но очень довольная компания возвращается домой.

Теперь главное — хорошенько пропариться в сауне. Даже на разговоры уже нет сил. Но ничего, у гномов впереди целый год, чтобы подробно рассказать всем о своих рождественских путешествиях. Олени тоже устали.

Их распрягают, расчесывают щетками и укрывают теплыми попонами. Они честно заслужили праздничный ужин из ягеля и хороший сон. Несмотря на усталость, все в прекрасном настроении.

Их распрягают, расчесывают щетками и укрывают теплыми попонами. Они честно заслужили праздничный ужин из ягеля и хороший сон. Несмотря на усталость, все в прекрасном.



WIERSZYK NA ZIMOWY DESER

(przepis na deser jest w „kąciku gospodyń domowych”)

Maja Bielawska

Czekoladowa rozgrzewka
Gdy śnieg biały zimą prószy, mróz czerwieni
nos i uszy,
Szczypie mocno cię w policzki,
W ręce – choć masz rękawiczki,
Kiedy zimno jest na dworze,
Co rozgrzeje, co pomoże?

Mamy na to dobra radę -
Pij gorącą czekoladę.
Gęstej czekolady kubek
Grzeje aż po głowy czubek,
Grzeje ręce, brzuch i nogi,
Napój ma aromat błogi

Jest prawdziwym rarytasem.
Warto zatem zmarznąć czasem.
Každy powód wszak się liczy,
By skosztować łyk słodczy



Ledwo zaczął się dzień i... jest już szósta wieczorem. Tydzień ledwo przybył w poniedziałek i już jest piątek. ... a miesiąc już minął. ... a rok prawie się kończy. ... i minęło już 40, 50 lub 60 lat naszego życia. ... i zdajemy sobie sprawę, że straciliśmy naszych rodziców, przyjaciół. I zdajemy sobie sprawę, że jest już za późno, aby wrócić. Więc... Spróbujmy jednak jak najlepiej wykorzystać czas, jaki nam pozostał. Nie zwlekajmy z szukaniem zajęć, które lubimy. Dodajmy kolorów naszej szarości. Uśmiechnijmy się do małych rzeczy w życiu, które są balsamem dla naszych serc. I mimo wszystko, nadal cieszymy się spokojem tego czasu, który nam pozostał. Spróbujmy wyeliminować „potem”... Zrobię to potem... Powiem potem... Pomyślę o tym potem... Zostawiamy wszystko na później, jakby „potem” było nasze. Ponieważ nie rozumiemy, że: potem – kawa jest zimna..., potem – priorytety się zmieniają..., potem – rok się skończy..., potem – zdrowie się kończy..., potem – dzieci dorastają..., potem – rodzice się starzeją..., potem – obietnice są zapomniane..., potem – dzień staje się nocą..., potem – życie się kończy....

A potem często jest za późno... Więc... nie zostawiaj niczego na później, ponieważ czekając na później, możesz stracić najlepsze chwile, najlepsze doświadczenia, najlepszych przyjaciół, najlepszą rodzinę...

Dziś jest odpowiedni dzień...

Ta chwila jest teraz...

Boucar Diouf

Palcem po mapie

SZKOCJA – WSZYSTKO CO MUSISZ WIEDZIEĆ O KRAINIE KILTÓW I DUD

Julia Magnowska



Na mapach Szkocję możemy znaleźć na północ od Anglii. Szkocja wchodzi w skład Wielkiej Brytanii. Stolicą tego państwa jest Edynburg, jednak jej największym miastem Glasgow. Edynburg został ustanowiony stolicą kraju w roku 1437, a w 1999 siedzibą szkockiego parlamentu. Szkocja podzielona jest na 32 hrabstwa. Szkocja to nie tylko zabytki, ale też piękne krajobrazy i widoki, których nie łatwo jest zapomnieć. Warto jest na własne oczy zobaczyć jezioro Loch Ness – nie wiadomo, może to właśnie wy zobaczycie legendarną bestię imieniem Nessy? Szkocja jest powszechnie kojarzona z kiltami- noszonymi przez mężczyzn spodnicami. Kilt, jest to strój uroczysty, niecodzienny. Jest on wykonany z tartanu, czyli kraciastego, najczęściej wełnianego materiału. W przeszłości, każdy szanujący się szkocki klan miał swój własny rodzaj tartanu, a herb klanu widniał na grubych pasach, noszonych przez Szkotów przy kiltach.

Szkocja jest krajem chrześcijańskim- dominuje tam kalwiński Kościół Szkocki, który został ustanowiony narodowym kościołem Szkocji w XVI wieku. Szkockim patronem jest św. Andrzej. Szkoci hucznie obchodzą „Andrzejki”, jako dzień ukrzyżowania świętego. Z tym świętem związane są liczne uroczystości, parady i koncerty. Ciekawostką jest, że tego dnia zwiedzanie Edynburga jest całkowicie darmowe!

Kraj ten kojarzony jest również z popularnym alkoholem wytwarzanym z jęczmienia- whisky. W kraju jest ponad 50 destylarni! Naprawdę warto je zobaczyć. Słynnym szkockim daniem są tak zwane haggis, mięsna potrawa na bazie faszzerowanego owczego żołądka. Powszechnie znanym instrumentem występującym w szkockiej muzyce ludowej są dudy (ang. bagpipe). Jest to instrument dęty drewniany.



Szkocja jest powszechnie kojarzona z kiltami- noszonymi przez mężczyzn spodnicami. Kilt, jest to strój uroczysty, niecodzienny. Jest on wykonany z tartanu, czyli kraciastego, najczęściej wełnianego materiału. W przeszłości, każdy szanujący się szkocki klan miał swój własny rodzaj tartanu, a herb klanu widniał na grubych pasach, noszonych przez szkotów przy kiltach.

Pogoda w Szkocji jest dość niestabilna. Jest tam zdecydowanie zimniej niż w innych krajach Wielkiej Brytanii. Najczęściej ten kraj kojarzy się nam z zamglonymi górami i częstymi opadami deszczu, ale również z bezchmurnym niebem nad soczysto zielonymi polami tuż obok klifów wpadających w morskie głębiny. Świetnie potwierdza to szkockie powiedzenie „if you don't like the weather, wait a minute” (Jeśli nie podoba Ci się pogoda, poczekaj minutę).



Popularną szkocką tradycją są zawody Highlands. Organizowane od wiosny do wczesnej jesieni w miasteczkach północnej Szkocji mają na celu celebrowanie szkockiej i celtyckiej kultury. Istną wizytówką tych słynnych gier jest rzut sosnowym pniakiem „Tossing the caber”.

Charakterystyczną dla Szkocji rośliną jest popłoch pospolity (często utożsamiany z ostem). Podsumowując, Szkocja jest krajem bardzo przywiązanym do tradycji. Zwyczaje tam panujące różnią się od naszych, ale moim zdaniem, warto zwiedzić i poznać ten piękny kraj, nawet palcem po mapie.



JEZIORO LOCH NESS – ODKRYJ SZKOCKĄ GŁĘBINĘ

Wielu osobom jezioro Loch Ness kojarzy się tylko z legendą o potworze kryjącym się w wodnej otchłani. O nim też opowiem, ale najpierw chciałabym przedstawić wam to zjawiskowe miejsce ze wszystkich możliwych stron.

Jezioro Loch Ness leży w hrabstwie Highland w Szkocji. Ma ono powierzchnię równą 56,4 km², a jego maksymalna głębokość liczy aż 227 m! Nad zachodnim wybrzeżem jeziora dumnie wznosi się zamek Urquhart, wybudowany w XII wieku na zlecenie Aleksandra II. Legenda głosi, że w głębinach jeziora Loch Ness żyje potwór. Nessy, bo tak na imię ma ta mistyczna istota, według zeznań osób, które ją widziały ma długą szyję, płetwy i ogon, a wyglądem przypomina plezjozaura.

Historię o potworze z Loch Ness wiele osób wkłada między bajki, jednak nigdy nie wiadomo, co czai się pod gładką, na pozór spokojną powierzchnią wody...



Kącik gospodyń domowych

HAGGIS – szkocka potrawa

Julia Magnowska

Składniki:

barani żołądek
serce
wątroba
mięso
cebula, sól
przyprawy
płatki owsiane



Sposób przygotowania:

1. Żołądek barani umyć, oczyścić, sparzyć, wywrócić na drugą stronę i zostawić na noc w zimnej, osolonej wodzie.
2. Umyte płuca, serce, wątrobę i mięso pokroić w kostkę. Włożyć do dużego garnka z zimną wodą i postawić na ogniu. Od momentu wrzenia gotować jeszcze 2 godziny.
3. Następnie podroby i mięso odcedzić i zmielić. Uzyskaną masę włożyć do miski i dodać drobno posiekane cebule, płatki owsiane i przyprawy, a następnie dobrze wymieszać.
4. Masę nakładać do baraniego żołądka, aż wypełni go więcej niż w połowie.
5. Żołądek zaszyć i kilkakrotnie nakłuć, aby nie eksplodował podczas gotowania.
6. Wypełniony żołądek włożyć do gotującej wody i gotować przez 3 godziny bez przykrycia (przez cały czas powinien być zanurzony w wodzie). Po ugotowaniu rozciąć, a zawartość serwować z ziemniakami lub rzepą i obowiązkowo ze szkocką whisky





BEZALKOHOŁOWY SZAMPAN Z GRANATEM

Karol Michalewski

Składniki

Schłodzona woda gazowana
Owoc i sok z granatu
Gałązki rozmarynu

Kieliszki do szampana napełnić do $\frac{1}{4}$ świeżym sokiem z granatu. Uzupełnić wodą do $\frac{2}{3}$ wysokości kieliszka. Włożyć kilka ziarenek granatu i gałązkę rozmarynu.

PRZEPIS NA CZEKOLADOWĄ ROZGRZEWKĘ

Maja Bielawska

Składniki:

400ml mleka
20 dag czekolady deserowej
2 łyżki miodu
Cynamon

Sposób przyrządzenia:

Mleko zagotować, dodać połamaną czekoladę i rozpuścić ją, gotując na małym ogniu. Wymieszać i dodać miód oraz cynamon.



Mega gość

ALBERT EINSTEIN

Fizyk i laureat Nagrody Nobla, którą przyznano mu przed 100 laty.

Myślisz, że tekst o naukowcu będzie nudny? Mylisz się bardzo! Naukowcy – to przecież zwykli ludzie. Tak, jak ty – przeżywali kłopoty w szkole, mieli swoje przyzwyczajenia i zainteresowania. Niektórzy lubili samotność, a inni dobrze czuli się w towarzystwie przyjaciół. Byli tacy, którzy lubili podróżować, a inni byli domatorami. Wszyscy natomiast obdarowani byli jedną ważną cechą: ciekawością świata, który ich otacza i chęcią odkrywania jego tajemnic.

Nie martw się – wszystkich tajemnic jeszcze nie odkryli i wiele z nich czeka może właśnie na ciebie?

Obok Alberta Einsteina nie sposób było przejść obojętnie – był bardzo interesującym człowiekiem i miał niezwykle poczucie humoru. Do dzisiaj jego słowa i historie z jego życia potrafią rozbawić. Oto kilka z nich:

Na pytanie 9-letniego syna czym się wślawił w nauce? Albert Einstein odpowiedział:

- Gdy ślepy żuczek pełźnie po powierzchni kuli, nie zauważa, że jego droga jest zakrzywiona. Mnie szczęśliwie udało się to zauważyć.

**

Einsteinowi zdarzyło się, że nie mógł znaleźć okularów. Odnalazła mu je dziewczynka.

- Dziękuję Ci moje dziecko, jak się nazywasz?

- Klara Einstein, tatusiu.

**

Do Einsteina przychodziła regularnie córeczka sąsiadów. Żona uczonego spytała go kiedyś czy nie żał mu tracić swego cennego czasu dla takiej smarkuli. Einstein odpowiedział poważnie:

- Ależ ja wcale nie tracę czasu. Bardzo lubię miodowe cukierki. Ona mi je stale przynosi, a ja jej za to rozwiązuję zadania z rachunków.

**

Albert Einstein powiedział, że życie przypomina jazdę na rowerze - nie wolno się zatrzymać, bo człowiek się przewróci.

**

Najcenniejszych rzeczy w życiu nie nabywa się za pieniądze.

**

Nie mam żadnych szczególnych uzdolnień. Cechuje mnie tylko niepohamowana ciekawość.

**

Znane są tysiące sposobów zabijania czasu, ale nikt nie wie jak go wskrzesić.



**

Tylko dwie rzeczy są nieskończone: wszechświat i ludzka głupota, chociaż co do pierwszego to nie mam pewności.

**

Bardzo kochał naturę. Nie tyle ogromne, majestatyczne góry, co łagodne, kolorowe okolice, które dają człowiekowi wytchnienie.

**

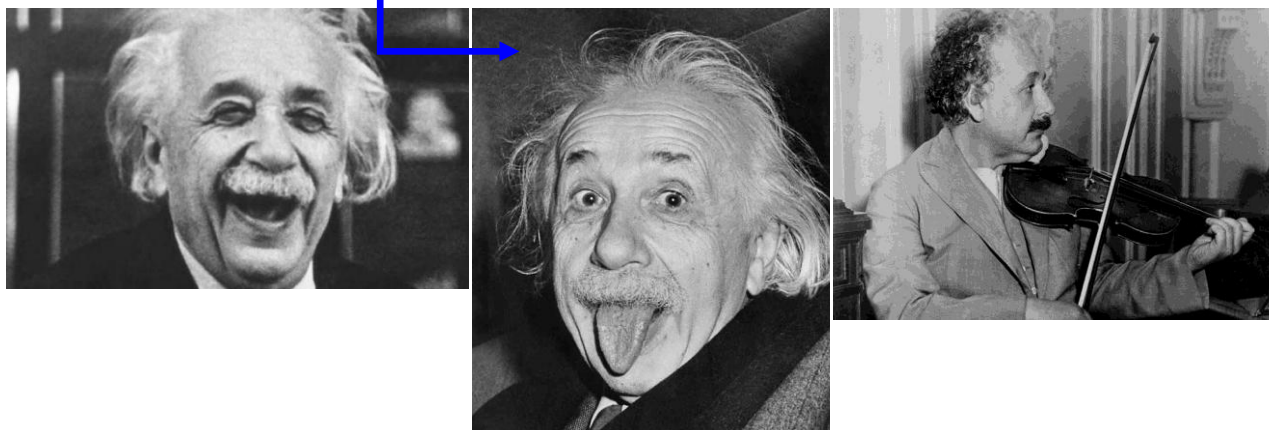
Jest tylko jedna droga, która wiedzie człowieka do prawdziwej doskonałości: twarda szkoła życia.

**

Jedynie życie przeżyte dla innych jest godne miana życia.

**

Einsteinowi ciążyła czasem jego sława. Z natury był człowiekiem skromnym, ceniącym prywatność i nie lubił, jak reporterzy deptali mu po piętach. Oto w jaki sposób, osaczony przez prasę, odpowiedział żartobliwie na nalegania, aby "uśmiechnął się do kamery", w dniu siedemdziesiątych drugich urodzin w 1951 roku.



Opracowała Bogna Adamczyk

Literatura źródłowa

A. K. Wróblewski, Uczeni w anegdocie, Prószyński & S-ka 1999.

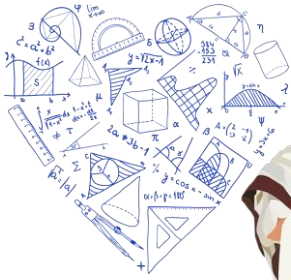
R. P. Brennan, Na ramionach olbrzymów, WNT 1999.

Praca zbiorowa, Wielka księga gier, łamigłówek i humoru, Przegląd Reader's Digest, 2002.

Małgorzata Wróblewska red., Wielka księga anegdot, Europa 2004.

<http://www.bg.agh.edu.pl/EINSTEIN/index.php?m=11>



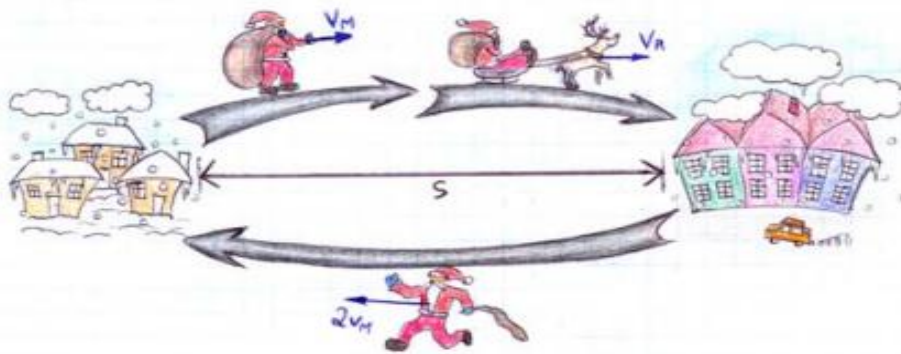


Akademia Pitagorasa

ACH, TE MIKOŁAJE W MATEMATYCE!

Zadanie 1

Pewien Mikołaj niósł z miasta A do miasta B ciężki wór z prezentami. Gdy był dokładnie w połowie drogi, spotkał zaprzęg reniferów, który zabrał go do miasta B. Po rozdaniu wszystkich prezentów, Mikołaj wrócił pieszo do miasta A. W którą stronę podróżował dłużej, jeżeli z pustym workiem szedł 2 razy szybciej niż z pełnym?



Упражнение 1

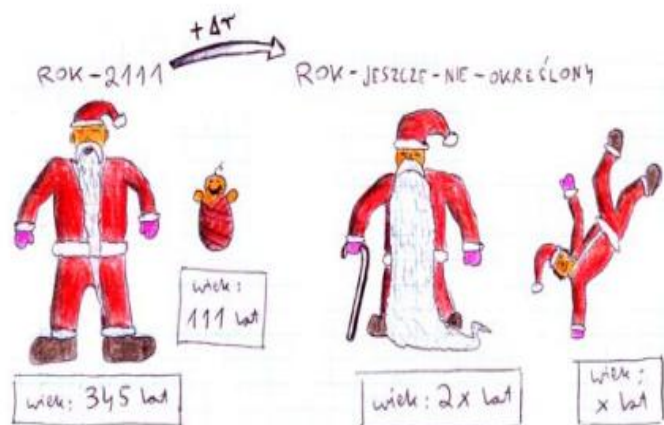
Некий Санта-Клаус вез тяжелый мешок с подарками из города А в город Б. Когда он был ровно на полпути, он встретил упряжку оленей, которая отвезла его в город Б. Раздав все подарки, Санта пошел обратно в город А. Куда он ехал дольше, если он шел с пустым мешком в два раза быстрее, чем с полным мешком?

Zadanie 2

W 2111 roku Mikołaj Starszy będzie miał 345 lat, a jego syn Mikołaj Młodszy 111 lat. W którym roku Mikołaj Starszy będzie dwa razy starszy od Mikołaja Młodszego?

Упражнение 2

В 2111 году Николаю Старшему исполнится 345 лет, а его сыну Николаю Младшему - 111 лет. В каком году Дед Мороз Старший будет вдвое старше Николая Младшего?



Dziękujemy p. Jolancie Kurnol! 😊

Akademia poliglotty

Christmas time

1 A creature like a small person with pointed ears, who has magic powers. He's Santa's helper.

2 Children decorate it with lights and ornaments.

3 You sent them to your friends and relatives before Christmas.

4 He brings presents on 24th December.

5 They pull Santa's sleigh.

6 You hang it on door as a decoration at Christmas.

7 It is a large sock that children leave out on Christmas Eve.

8 It is a vehicle that slides over snow and is pulled by reindeer.

9 It's a sweet soft biscuit in the shape of a person.

10 You make it out of snow just for fun.

11 You can find them under the Christmas tree on Christmas Day.

12 You put them on your Christmas tree together with lights.

13 Santa comes into your house through it.

14 It's a piece of flavored hard candy shaped like a walking stick.

15 You put them on your Christmas tree to illuminate it.

16 You write it to Santa before Christmas.

17 They are fastened to Santa's sleigh and make a ringing sound.

18 You light it and put it on a table at Christmas.

19 It is a bush with hard shiny leaves and bright red berries used as a decoration.

20 It is a plant with small shiny white berries that is often used as a decoration. There's a tradition of kissing under it.

bells
candle
candy cane
Christmas cards
chimney
Christmas tree
elf
gingerbread
holly
letter
lights
mistletoe
ornaments
presents
reindeer
Santa Claus
sleigh
snowman
stocking
wreath

ISLCollective.com

WOJEWÓDZKIE KONKURSY „WĘDRÓWKI SZLAKIEM WARTOŚCI”

dla uczniów wszystkich klas podstawowych.

Lubisz rysować, malować, pisać? Może wolisz recytować, śpiewać lub potrafisz stworzyć ciekawe prezentacje multimedialne? Mamy propozycję dla Ciebie! - Również dla tych, których interesuje historia, przyroda i geografia, albo język niemiecki!!

Wszystkie talenty możesz rozwijać, biorąc udział w konkursach w tych kategoriach. Gwarantowane – dobre kreatywne, spędzanie wolnego czasu, a przy okazji, dla laureatów, szansa na cenne nagrody (książki, drony, tablety) oraz dodatkowe punkty rekrutacyjne do szkoły ponadpodstawowej.

Informacje, regulaminy wszystkich kategorii i prace laureatów z lat poprzednich znajdziesz na stronie:

www.paxetbonum.pl/konkursy

lub na stronie SP 29 w zakładce: „UCZEŃ”/ „Wędrówki szlakiem wartości”

ZACHĘCAMY!



Szkolny słowniczek

j. polski	j. angielski	j. niemiecki	j. rosyjski
Boże Narodzenie	Christmas	Weihnachten	Рождество Христово (rozdjestwo christowo)
Gość	guest	der Gast	Гостевой (gostjewoj)
Choinka	Christmas tree	der Weihnachtsbaum	Ёлка (jołka)
Prezent	gift	das Geschenk	Подарок (podarok)
Wigilia	Christmas Eve	der Heiligabend	Сочельник (soczjelnik)
Radość	joy	die Freude	Радость (radost)
Gwiazda	star	der Stern	Звезда (zwiezda)
Anioł	Angel	der Engel	Ангел (angiel)
Bombki	Christmas balls	Weihnachtskugel	Шарики (szariki)
Śnieg	snow	der Schnee	Снег (snjeg)
Św. Mikołaj	Santa Claus	der heilige Nikolaus	Санта Клаус (santa klaus)
Sanie	sleigh	der Schlitten	Сани (sani)
Renifer	reindeer	das Rentier	северный олень (sjewiernyj oljeń)

Kalendarz

	Imieniny	Święto			
			5.01	Amelii, Edwarda	Dzień Bitej Śmietany
20.12	Dagmarz, Bogumiła	Dzień Ryby	6.01	Juliana, Rity	Dzień wtulania się
21.12	Balbiny, Tomasz	Dzień Pamięci o poległych na misjach	7.01	Karola, Teresy	Dzień dziwaka
22.12	Honoraty, Zenona	-	8.01	Daniela, Piotra	Dzień Elvisa Presleya
23.12	Sławomira, Wiktorii	-	9.01	Andrzeja, Marceliny	Dzień Moreli
24.12	Adama, Ewy	Dzień Raju/Wigilia	10.01	Pawła, Anny	Dzień Sprzątania biurka
25.12	Anastazji, Eugenii	Pierwszy Dzień Świąt	11.01	Matyldy, Dawida	Dzień Wegetarian
26.12	Dionizy, Szczepana	Drugi Dzień Świąt	12.01	Jana, Małgorzaty	-
27.12	Jana, Maksyma	Dzień Kleksa	13.01	Weroniki, Bogumiła	Dzień gumowej kaczuszki
28.12	Antoniego, Kacpra	Dzień Pocałunku	14.01	Niny, Feliksa	Dzień Logiki
29.12	Dawida, Jonatana	-	15.01	Idy, Aleksandra	Dzień Wikipedii
30.12	Seweryna, Katarzyny	Dzień Serka Wiejskiego	16.01	Marcela	Dzień Śniegu
31.12	Melani, Sylwestra	Dzień Bez Bielizny	17.01	Mariana, Marianny	Dzień Pizzy
1.01	Maria, Mieszko	Dzień pokoju	18.01	Moniki, Maksyma	Dzień Kubusia Puchatka
2.01	Stefani, Bazyla	Dzień Ptysia	19.01	Henryka, Marty	Dzień Popcornu
3.01	Danuty, Alana	Dzień słomki do picia	20.01	Euzebiusza	Dzień Miłośników Sera
4.01	Anieli, Tytusa	Dzień Braille'a			

